

Trwają matury poprawkowe. To ostatnia w tym roku szansa na świadectwo dojrzałości. Odwiedziliśmy ZSZ nr 4 w Opolu

Maturzyści rozpoczęli ustne i pisemne egzaminy poprawkowe. Do egzaminu mogli przystąpić uczniowie, którzy podczas majowej matury nie zaliczyli jednego egzaminu oraz osoby niezadowolone z wcześniejszego wyniku.

W Zespole Szkół Zawodowych numer 4 w Opolu 19 osób pisało dzisiaj (20.08) maturę z matematyki, a 4 uczniów test z języka angielskiego.

Jedna ze zdających mówiła po wyjściu z sali, że na matematyce było wiele zadań z funkcjami oraz bryłami, a niewiele dotyczyło logarytmów.

- Czy jestem zaskoczona? Nie do końca, bo jednak trzeba było spodziewać się czegoś innego niż w maju. Jestem dobrej myśli, wszystko okaże się niestety dopiero we wrześniu. Przygotowywałam się od mniej więcej pół roku - codziennie starałam się przysiąść chociaż przez godzinę, żeby dzisiaj nic mnie nie zaskoczyło.

Druga z maturzystek oceniła na gorąco, że poprawka z matematyki była nieco łatwiejsza od wersji majowej.

- O wynikach majowej wersji dowiedziałam się podczas wakacji w Turcji. To nie było przyjemne, bo chciałam poleżeć jeszcze dwa tygodnie. Wróciłam i udało się nauczyć w niecały miesiąc. Trzeba było poświęcić godzinę lub dwie każdego wieczora i kuć, kuć, kuć.

Pytamy Bożenę Czapską-Czoch, dyrektor ZSZ numer 4, o przygotowania szkoły do poprawkowej matury.

- Po zakończeniu roku szkolnego i otrzymaniu wyników egzaminów maturalnych wiemy, ile osób powinno przystąpić do egzaminów poprawkowych. Już wtedy ustalamy komisje i informujemy uczniów, kiedy taki egzamin odbędzie się. Z kolei dzisiaj pobudka o 5:00, odbiór dokumentów i arkuszy egzaminacyjnych, a o 9:00 start.

Dodajmy, że 1 osoba w tej szkole nie zdała dziś egzaminu ustnego z języka niemieckiego.